

# iauto <sup>polska</sup>

Numer 93, 11 października 2017



Zmienia się wszystko. Samochody, komputery, kultura i sztuka, relacje międzyludzkie, moda, obyczaje, zachowania i prawo. Bez ryzyka popełnienia większego błędu można twierdzić, że tempo zmian się naszego świata, wyznacza rozwój technologiczny. Ledwie kilka lat trzeba było, aby samochód, który nie daje możliwości bezprzewodowego połączenia ze smartfonem, był nie tylko passé, ale wręcz niesprzedawalny. A przecież to tylko niewielki fragment większej całości.

Powszechne dziś monitory montowane w kokpicie, pozwalają sterować nie tylko radiem czy nawigacją, ale również charakterystyką podzespołów samochodu. Oczywiście wiąże się to z rozbudowanym i wielce skomplikowanym systemem czujników, i przełączników sterowanych dedykowanym dla konkretnego modelu samochodu oprogramowaniem.

Komputer w samochodzie? To przecież coś oczywistego. Najróżniejsze wspomagacze kierowcy, począwszy od układu zapobiegającego blokowaniu kół w czasie hamowania, przez najróżniejsze układy reagujące na utratę stabilności aż do przypominajki o konieczności odpoczynku bardzo pomagają sprzedać samochód. Działy marketingów z naciskiem podkreślają znaczenie tych układów wszyst-

kich razem i każdego z osobna dla znacznej poprawy bezpieczeństwa. Na początek wyrafinowane systemy bezpieczeństwa trafiają do samochodach luksusowych, z czasem można je zamawiać jako opcję w autach popularnych, "chwile" później stają się wyposażeniem standardowym. Nabywcy tak wyposażonych samochodów są przekonani, że skoro ich auto, dzięki tym układom wybacza błędy, to prawa fizyki nie obowiązują. Zatem jeżdżą, jak potrafią, a że nie zawsze potrafią, to... samochód uratuje.

Gorzej, kiedy kierowca potrafi, wie co może się zdarzyć i w ułamku sekundy reaguje kierownicą, gazem, hamulcem... A tu nagle - samochód wie lepiej! Uznaje reakcję kierowcy za błąd i natychmiast go koryguje. Przeciwdziałanie destabilizacji auta podjęte przez kierowcę komputer znosi, po czym dzieje się to, czego kierowca chciał uniknąć. Wtedy komputer łapie się za głowę i, olaboga!, włącza wszystkie systemy... Tyle, że praw fizyki nie da się oszukać. A morał z tego taki, że jak na razie komputery są głupie. Bardziej głupie niż kierowcy...

Szerokiej drogi

Mirosław Rutkowski



### Prezentacje

Dobry wybór w dobrej cenie - str. 4

### Wydarzenia

5. edycja MOTOróżowych - str. 8

Trezor Elektryzuje - str. 9



### Sport

Fantastyczny sukces - str. 12

Finałowe zawody - str. 16

Cross Country w Maroku - str. 24



### Kalejdoskop

Kalejdoskop Automobilklubów - str. 27

### Babskie gadanie

Marian, dokąd jedziemy? - str. 30

### Kalendarium

Kalendarium M. Rzońcy - str. 32



# Dobry wybór w dobrej cenie

TEKST: ANNA LUBERTOWICZ-SZTORC  
ZDJĘCIA: SERWIS PRASOWY

Nowy Hyundai i30 bardzo mi się spodobał, chociaż do koreańskiej motoryzacji nadal podchodzę z odrobiną rezerwy. Ale nowy i30 ma wyjątkowo nowoczesny, zwarty wygląd, a we wnętrzu poczułam się bardzo dobrze i komfortowo. A do tego – nowy i30 ma styl.



**W**e wnętrzu jest wręcz wzorowo. Fotele duże, wygodne, z odpowiedniej długości siedziskiem i regulacją. Dzięki temu i regulowanej w dwóch płaszczyznach kierownicy można zasiąść w kokpicie auta wygodnie, bez

względu na to, czy kierowca jest drobniutką blondynką czy postawnym mężczyzną.

Siedzę więc i rozglądam się. Jest dobrze, a nawet bardzo dobrze. Materiały sprawiają wrażenie solidnych, a deska

rozdzielcza nie przeraża ilością przycisków i pokręteł, jednocześnie jej wygląd zachęca do korzystania z wielu różnych funkcji. Jest ergonomiczna i czytelna. 3 minuty zaznajamiania się z możliwościami, jakie oferuje i30 i wszystko jasne. Nasta-



wiam ulubioną stację w radiu, zeruję dane dotyczące podróży poprzedniego użytkownika, ustawiam nawigację i ruszam. Kontempluję wnętrze auta; jest gdzie położyć telefon, schować butelkę wody mineralnej, położyć klucze i pomadkę do ust. Ok, niczego nie brakuje. Schowków odpowiedniej wielkości jest odpowiednio dużo i znajdują się w odpowiednich miejscach.

Na tylnej kanapie nie siadałam, więc nie wiem, jak na tych

miejscach się podróżuje, ale sprawdziłam bagażnik. Zaskoczył wielkością – na plus. Ma 395 litrów pojemności i należy do największych w tym segmencie aut. Nie brakuje uchwytów na zakupy czy tych do mocowania bagaży. Oparcie kanapy składa się na płasko, ale nie ma równej podłogi. Sam bagażnik jest wyraźnie obniżony.

Hyundaiem jeździło się bardzo przyjemnie – komfortowe zawieszenie niwelowało i tłumilo wstrząsy przy pokonywa-

niu nierówności, a dość miękkie resorowanie pozwalało śmiało mierzyć z wybojami i dziurami na drogach. Podczas pokonywania zakrętów można poczuć się bezpiecznie i pewnie.

Do turbodoładowanego trzy-cylindrowego silnika 1.0 T-GDI o mocy 120 KM, który pracował pod maską testowego i30, właściwie nie mam zastrzeżeń. Nie jest to najbardziej dynamiczne źródło napędu, ale za to udany kompromis między osiąganymi, a zużyciem paliwa. Moc 120 KM wystarczy do osiągnięcia „setki” w 11,1 sekund, a prędkość maksymalna to 190 km/h. Poza tym, komfortowemu podróżowaniu sprzyjała cisza panująca w kokpicie, nawet przy dużych prędkościach i wysokich obrotach. Jeżeli jednak ktoś często wyrusza na długie trasy, to lepszym wyborem będzie większa jednostka napędowa 1,4, o mocy 140 KM. Mocniejsza jednostka może być skonfigurowana z manualną, sześciobiegową skrzynią lub siedmiobie-





gowym automatem. Producent przewidział do tego samochodu również silnik wysokoprężny o pojemności 1,6l w dwóch wersjach – i110 lub 135 KM

Już w wersji podstawowej Hyundai i30 jest bogato wyposażony w wiele praktycznych i przydatnych systemów takich jak: system autonomicznego hamowania, utrzymania pasa ruchu, kontroli uwagi kierowcy. Na pokładzie są tempomat, elektrycznie sterowane szyby i lusterka czy radioodtwarzacz z pięciocalowym ekranem. Jako opcje dostępne są między innymi: panoramiczny dach, nawigacja z kamerą cofania czy światła LED.

Hyundai ma poważnych konkurentów – zwłaszcza wśród niemieckich kompaktów np.

VW Golfa, Opla Astrę czy Forda Focusa, ale tym razem nie musi mieć kompleksów i słuszenie. Dobra, wyważona cena, bogate wyposażenie, doskonałe warunki gwarancji (5 lat

gwarancji bez limitu kilometrów), szeroki wybór silników sprawiają, że to naprawdę rozsądna oferta na motoryzacyjnym rynku. Cena tego modelu rozpoczyna się od 66 000 zł. ■



# BRAYT®



**Warszawa:** Marek Muchowski +48 692 427 491; [m.muchowski@troton.com.pl](mailto:m.muchowski@troton.com.pl)  
**Poznań:** Grzegorz Szewczuk +48 602 712 435; [g.szewczuk@troton.com.pl](mailto:g.szewczuk@troton.com.pl)  
**Gliwice:** Tomasz Meżyk +48 664 434 885; [t.mezyk@troton.com.pl](mailto:t.mezyk@troton.com.pl)  
**Gdańsk:** Tomasz Grzendzicki +48 664 434 988; [t.grzendzicki@troton.com.pl](mailto:t.grzendzicki@troton.com.pl)  
**Kraków:** Grzegorz Bieniek +48 664 435 877; [g.bieniek@troton.com.pl](mailto:g.bieniek@troton.com.pl)  
**Kraśnik:** Krzysztof Smoliński +48 668 811 122; [k.smolinski@troton.com.pl](mailto:k.smolinski@troton.com.pl)

# 5. edycja akcji MOTORóżowych

Przyświeca nam jeden ważny cel - profilaktyka w walce z rakiem piersi. 14 października motocyklistki w asyście motocyklistów wyruszą ulicami Warszawy, by zwrócić uwagę dorosłych Polek na konieczność wykonywania regularnych badań profilaktycznych w zapobieganiu nowotworom piersi.

Rak piersi to najczęstsza choroba nowotworowa wśród kobiet. Głównym powodem, dla którego tak wiele kobiet nadal umiera na raka jest zbyt późne wykrycie choroby. Postęp medycyny sprawia, że w zdecydowanej większości przypadków wczesne wykrycie raka piersi umożliwia całkowite wyleczenie. Dlatego warto regularnie wykonywać badania diagnostyczne (mammografię, USG i samobadanie piersi)!

Bezpieczeństwo nad przejazdem oraz miejscem akcji zapewni Komenda Stołeczna Policji, Wydział Ruchu Drogowego oraz Komenda Powiatowej Policji w Wołominie. W akcji uczestniczyć będą także ratownicy na motocyklach.

Motocykliści wyruszą z parkingu M1 Centrum Handlowego Marki. Rejestracja uczestników zgłoszonych wcześniej do akcji wraz z wydaniem różowych kamizelek rozpocznie się o godz. 9:30 i potrwa do 10:00. Przed rozpoczęciem przejazdu, motocykliści otrzymają informacje od Policji dotyczące zasad bezpieczeństwa obowiązujących na trasie.

Około godziny 10:15 MOTORóżowi wyruszą w trasę ulicami Warszawy, która liczy około 50 kilometrów i przejadą trasą: Ostrobramska – Wiertnicza – J. Pawła Woronicza – Złota – E. Plater - Pl. Powstańców Warszawy – Centrum Handlowe M1 Marki.

Podczas wydarzenia od godz. ok. 12.00 na wydzielonym parkingu M1 Centrum Handlowe Marki odbędzie się spotkanie ze specjalistami z zakresu onkologii z przychodni i szpitala onkologicznego dla kobiet ATTIS, zaś ratownicy

**MOTORóżowi**

**WARSZAWA**  
**14 PAŹDZIERNIKA**  
parking przy Centrum Handlowym M1 Marki, ul. Piłsudskiego 1

**START:**  
9.30 zbiórka motocyklistek i motocyklistów  
10.00-12.00 przejazd po Warszawie i powrót do CH M1 Marki  
12.00 działania stacjonarne

**TRASA PRZEJAZDU**  
Centrum Handlowe M1 Marki → Ostrobramska → Wiertnicza → J. Pawła Woronicza → Złota → E. Plater → Pl. Powstańców Warszawy → Centrum Handlowe M1 Marki

**OPRAWA MUZYCZNA**  
SUPER HEROES  
DPS

**W PROGRAMIE M.IN.:**

- ✓ edukacja w zakresie profilaktyki w walce z rakiem piersi
- ✓ nauka udzielania pierwszej pomocy przez ratowników motocyklowych
- ✓ prezentacja motocykli i konkurs Honda Plaza
- ✓ konkurs wiedzy o motocyklach i ich historii - Kulikowisko.pl
- ✓ instruktaż makijażu motocyklowego
- ✓ inne atrakcje

Akcję wspierają:

SKLEP DLA MOTO CYKLISTEK  
HONDA PLAZA po drodze do marzeń  
M1 MARKI  
MOTOCYKLISTKI WAWA  
Link PR

Pomysłodawca i organizator:

motocyklowi będą uczyć udzielania pierwszej pomocy.

Na uczestników przejazdu czekają konkursy i niespodzianki, m.in. pokazy makijażu, szkoła motocyklowa Kulikowisko.pl, która przeprowadzi konkurs wiedzy o motocyklach z voucherami na bezpłatny udział w doskonaleniu techniki jazdy na torze, prezentacja motocykli marki Honda, bony zakupowe w Honda Plaza oraz nagroda (MC DEMO – CBR650) na weekend – ufundowana przez Honda Plaza, a także pakiety kosmetyków firmy Ziaja dla uczestników konkursu

Partnerem akcji MOTORóżowych są: Sklep MOTO Cyklistki, Honda Plaza, M1 Centrum Handlowe Marki oraz Motocyklistki wawa



# TREZOR elektryzuje

TEKST I ZDJĘCIA: MIROSŁAW RUTKOWSKI

Wydawało się, że nie ma powodów, abyśmy wybierali się na targi wyposażenia wnętrz. Ale kiedy w symulowanej przestrzeni mieszkania ustawiony został ekscytujący concept-car Renault, mieliśmy bardzo ważny powód do odwiedzin. Drugim powodem była ogłoszenie wyników konkursu „Passion for design & innovation”



**R**enault Trezor było główną atrakcją ekspozycji Renault Home. Przedstawiała ona wizję przyszłości, zgodnie z którą auto ma stanowić element najbliższego otoczenia użytkowników. Partnerami ekspozycji były polskie firmy MEBLOO, RAMKO i RUST.

Renault Trezor to dwumiejscowe, elektryczne coupé symbolizujące styl przyszłych modeli Renault. Auto, które otrzymało wiele nagród za design, zwróciło uwagę odwiedzających targi Warsaw Home m.in. dzięki charakterystycznym czerwonym szybom, wlotowi powietrza w kształ- ➔➔



Zaokrąglone kształty foteli są zainspirowane luksusowymi meblami. Samochód otwiera również drogę do ery sportowych aut elektrycznych – do setki rozpędza się w czasie poniżej czterech sekund.

Renault Home powstało w ramach projektu RENAULT. PASSION FOR DESIGN & INNOVATION. Jego częścią był konkurs skierowany do młodych projektantów, którzy mieli za zadanie zaprojektować wnętrze

cie plastra miodu czy niezwykle oświetleniu. Drzwi Renault Trezor unoszą się jednym ruchem – powstaje efekt otwieranego wieka szkatułki. We wnętrzu dominują szlachetne materiały: skóra w kolorze czerwonym oraz jesionowe drewno.

SUV-a Renault klasy wyższej, następnej generacji Koleosa. 6 października podczas targów Warsaw Home miało miejsce uroczyste wręczenie nagród laureatom. Odbył się również panel dyskusyjny, w którym udział wzięli Dyrektor





**Zwycięski projekt Jakuba Fochtmana.**

Designu Wewnętrznego Grupy Renault Antoine Genin oraz polscy eksperci od designu.

Jury wybrało trzech laureatów konkursu RENAULT. PASSION FOR DESIGN & INNOVATION. Dyрекcję Designu Renault w Paryżu odwiedzi Jakub Fochtman, student architektury na Politechnice Śląskiej, który stworzył zwycięski projekt. Jury doceniło zwłaszcza jego innowacyjność. Drugie miejsce zajął Wojciech Karolczak, absolwent Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Na trzecim miejscu znalazł się Nikodem Drąg, student inżynierii wzornictwa przemysłowego na Politechnice Krakowskiej.

Prace uczestników konkursu oceniało jury w składzie Antoine Genin, Dyrektor Designu Wewnętrznego Grupy Renault oraz Robert Konieczny, Krystian Kowalski, Krystyna Łuczak-Surówka, Lidia Popiel, Wojciech Sierpowski i Wojciech Sokołowski.



**Propozycja Wojciecha Karolczaka. Drugie miejsce w konkursie.**



**Trzecie miejsce Jury przyznało projektowi Nikodema Drąga.**

# Fantastyczny sukces

OPR: MIROSŁAW RUTKOWSKI  
ZDJĘCIA: SERWIS PRASOWY

Po raz pierwszy w 64-letniej historii Rajdowych Mistrzostw Europy trzykrotnie z rzędu zwyciężała jedna załoga. Kajetan Kajetanowicz i Jarek Baran tego dokonali.



**P**o 8. rundach FIA ERC i przejechaniu prawie 1700 kilometrów europejskich tras reprezentanci LOTOS Rally Team ponownie udowodnili, że są najlepsi! Dokładnie 384 dni po ubiegłorocznym triumfie Polacy znowu nie dali szans rywalom. Ostatnia runda rajdu na Łotwie przyniosła historyczny sukces.

Kajetan Kajetanowicz i Jarek Baran to niepokonany od trzech sezonów duet rajdowy w Europie. Od wielu lat osiągają wybitne wyniki. To już trzykrotni Rajdowi Mistrzowie Europy (2015, 2016, 2017), ale także czterokrotni z rzędu Mistrzowie Polski (2010, 2011, 2012, 2013). Osiągnięcie tegorocznego sukcesu jest wynikiem



wielu lat pracy i przygotowań, doskonalenia techniki, zgrania i perfekcyjnego przygotowania ponad 20-osobowego zespołu. Mistrzowie tak podsumowują tegoroczne zmagania FIA ERC:

— Gdy siedemnaście lat temu rozpoczynałem starty w rajdach, nie spodziewałem się, jak wiele można osiągnąć w tym sporcie. To wielka radość i satysfakcja zdobywać najważniejsze tytuły rajdowe w biało-czerwonych barwach. Razem z naszymi partnerami: Grupą LOTOS, Delphi, Driving Experience oraz CUBE.ITG jesteśmy po raz trzeci Mistrzami Europy. Trudno krótko podsumować ten sezon. Był z pewnością pełen emocji, trudnych decyzji, dynamiczny, ciekawy, ale także nie zabrakło w nim wielu niespodziewanych momentów. Teraz wiem, że przyjęta na początku strategia, której celem było całkowite zwycięstwo Mistrzostw – okazała się najlepszą decyzją tego sezonu! I mamy to, na co czekali nasi kibice! Ten wynik to rezultat pracy wyjątkowej ekipy LOTOS Rally Team razem z M-Sport – jesteście najlepsi w Europie! To dla mnie wzruszający moment, w którym myślę o mojej rodzinie, bliskich, przyjaciółach, kibicach, partnerach. Osobiście czy myślami – wiem, że ze mną jesteście, i za to Wam dziękuję – mówił Kajetan Kajetanowicz.

— Rajdowe Mistrzostwa Europy to niezwykle serial. Ścigamy się w różnych krajach, na różnych nawierzchniach i w odmiennych warunkach. Walczymy z wymagającymi konkurentami, którzy zmuszają do najwyższego wysiłku. Wywalczyliśmy trzeci z rzędu tytuł rajdowych Mistrzostw Europy – jako

pierwsza załoga w 64-letniej historii tego cyklu. Wiem, że nie byłoby to możliwe bez wieloletniego, stabilnego wsparcia najlepszych Partnerów. Trudno opisać słowami co czuję. To wielki dzień dla nas osobiście i dla całego LOTOS Rally Team. Nie sposób wymienić wszystkich osób, których bezpośrednio pomoc i ciężka praca doprowadziła nas na szczyt. Kochani, bardzo Wam dziękuję – wszyscy jesteśmy Mistrzami. To również wielki dzień w historii polskich rajdów. Słowa i gesty wsparcia, które niezmiennie płynęły od Was przez cały ten trudny rok, były dla nas bardzo ważne. Bardzo Wam dziękujemy! — dodał Jarek Baran.

– Zdobyć tytuł Rajdowego Mistrza Europy trzeci raz z rzędu to historyczny sukces! Duet Kajetanowicz-Baran ponownie pokazał wielką klasę. Gratulujemy załodze LOTOS Rally Team i dziękujemy za sportowe emocje do pełna, których dostarczyli nam w tym sezonie. Już teraz razem z polskimi kibicami czekamy na ich grudniowy start w warszawskim Rajdzie Barbórki – podsumował Marcin Jastrzębski, prezes Zarządu Grupy LOTOS.

Opracowanie strategii na ten sezon, tak aby jej wynikiem był trzeci triumf, wymagało perfekcyjnego przygotowania całej ekipy LOTOS Rally Team. Tegoroczny cykl FIA ERC składał się z ośmiu rund rozegranych w okresie 8 miesięcy. Każda odbywała się w innym europejskim państwie. Zmagania rajdowe Polaków rozpoczęły się już wiosną na wulkanicznej wyspie Świętego Michała (archipelag Azory), oddalonej o blisko cztery tysiące kilometrów od Polski. Kajetan wygrał tam cztery odcinki specjalne i mimo pechowego opuszczenia trasy na pierwszym etapie wrócił do rywalizacji, zdobywając pierwsze punkty za drugie miejsce w klasyfikacji kolejnego dnia. Następnie załogi zmierzyły się w asfaltowym pojedynku Rajdu Wysp Kanaryjskich – tu kierowca LOTOS Rally Team także wygrywał próby, a połowę „oesów” kończył na podium. Spora ilość wywalczonych punktów pozwoliła na awans do pierwszej trójki tabeli. ➔➔



Na początku czerwca świętowaliśmy wielki triumf załogi LOTOS Rally Team. Kajetan i Jarek po raz drugi w karierze wygrali legendarny Rajd Akropolu, trzecią rundę FIA ERC 2017. Aż 7 z 12 rozegranych odcinków padło łupem polskiego duetu, a wynik przełożył się na kolejną zmianę pozycji w tabeli – wskoczyli na drugie miejsce. Kolejnym startem był szutrowy Rajd Cypru, który potwierdził tylko świetne tempo załogi. Polski duet wygrał trzy odcinki specjalne, łącznie aż 10 finiszując na podium.

Po wymagających rundach na zagranicznych, luźnych nawierzchniach, wróciliśmy do Polski, gdzie szóstą arenę zmagania stanowił Rajd Rzeszowski. Doprowadzony przez tłumy kibiców Kajto w znakomitym stylu wywalczył tu drugą pozycję, zostawiając daleko w tyle głównego rywala do tytułu, Bruno Magalhães. Duża ilość punktów pozwoliła objąć prowadzenie w mistrzostwach, którego Kajto nie oddał już do końca, po drodze powiększając przewagę w czeskim Rajdzie Barum i Rajdzie Rzymu. Debiutując we włoskiej imprezie, Ustronianin ukończył

na świetnej, drugiej pozycji, plasując się tylko 0,3 s. za Bryanem Bouffierem.

Finałową rozgrywkę stanowił Rajd Lipawy na Łotwie. Kajetanowicz i Baran zapewnili sobie tytuł już po pierwszym dniu, którego nie ukończył ich główny rywal, Portugalczyk Bruno Magalhães. Następnego dnia Polacy stanęli na starcie do drugiego etapu, by walczyć o podium finałowej rundy sezonu. Po wypadku helikoptera, w którym zginął Paweł Jagniatkowski i Wacław KostECKI z ciężkimi obrażeniami został odwieziony do szpitala załoga wycofała się z rajdu. Kierowca opublikował oświadczenie:

**Ze względu na zaistniałą sytuację związaną z moimi bliskimi Przyjaciółmi wycofaliśmy się z rajdu. Kochani, bardzo Was proszę o uszanowanie mojej osobistej decyzji, trudnej dla mnie jako sportowca. Dziękuję raz jeszcze, że byliście z nami przez wszystkie rundy tegorocznych Mistrzostw. Za Waszą obecność, kibicowanie, dobre słowo, spotkania. Liczę na Wasze dalsze wsparcie. Wasz Kajto.**

## Wspomnienie o Pawle Jagniątkowskim

Pawła poznałem szesnaście lat temu. W 2001 r. przyszedł do pracy w Automobilklubie Kieleckim. Od razu dał się poznać jako wielki pasjonat sportów motorowych. Już wtedy posiadał bardzo piękną kolekcję modeli samochodów i motocykli, która do dziś stoi w gablotach budynku administracyjnego toru „KIELCE”.

Ta jego pasja motoryzacją, duże umiejętności organizacyjne i duże umiejętności posługiwania się komputerem sprawiły, że w 2003 roku objął stanowisko Kierownika Ośrodka Sportowo – Turystycznego „moto – raj” w Miedzianej Górze k/Kielc, w ramach którego funkcjonuje tor „KIELCE”.

Od tego momentu organizacja i wszystko to co było związane z wyścigami samochodowymi było dla niego wielkim wyzwaniem. Był ich dobrym duchem jako wielokrotny Dyrektor ds. Organizacyjnych, a raz jako Dyrektor Zawodów. Można powiedzieć że od kiedy zaczął pracować w Automobilklubie Kieleckim, to żadna impreza nie odbyła się bez jego udziału.

Po jakimś czasie gdy na torze „KIELCE” przestano organizować wyścigi samochodowe, zaczął współpracę w teamie wyścigowym Sebastiana Kołakowskiego z którym jeździł po torach całej Europy.

Gdy na naszym torze poznał Kajetana Kajetanowicza to jego zainteresowania skierowały się na rajdy samochodowe. Nawiązał współpracę z Kajetanem i od kilku lat był członkiem jego zespołu, który pomagał Kajetanowi na trasach Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Europy. Współpraca ta trwała do chwili tragicznego wypadku helikoptera podczas ostatniej rundy Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Europy na Łotwie w którym zginął Paweł.

Paweł dał się poznać jako wspaniały człowiek, o wielkim sercu, uczynny, zawsze można było na nim polegać. Był doskonałym fachowcem wręcz perfekcyjny w tym co robił, trudno Go będzie zastąpić.

Cześć Jego pamięci

**Krzysztof Tutak**

W czwartek, 19 października, w kościele pod wezwaniem św. Maksymiliana Kolbe odbędzie się nabożeństwo żałobne. Po mszy Paweł Jagniątkowski zostanie pochowany na Cmentarzu Starym w Kielcach

# Finałowe zawody

OPR. I ZDJĘCIA: MIROSŁAW RUTKOWSKI

Zmienna pogoda, mnóstwo akcji na torze i ostateczne rozstrzygnięcia we wszystkich klasach – tak zakończył się sezon 2017 OPONEO Mistrzostw Polski Rallycross.

Na torze w Słomczynie nie było łatwo, za to widowiskowo.



**W**arunki atmosferyczne utrudniały rywalizację, a każdy zawodnik chciał jak najlepiej zakończyć sezon. W finale klasy SuperCars zwyciężył po raz piąty Tomasz Kuchar, a drugie miejsce zajęte

w zawodach przez Dariusza Topolewskiego pozwoliła mu zdobyć tytuł drugiego wicemistrza kraju. Poznaliśmy również tegorocznych triumfatorów cyklu mistrzostw Polski w pozostałych klasach.

## Fiat 126p

Przed rozpoczęciem zmagania w Słomczynie wiadomo było, że rywalizacja o mistrzowski tytuł rozegra się przede wszystkim między Jackiem Górniakiem i Mariuszem Szczepańskim. Ta





para zremisowała w kwalifikacjach, ale lepszym czasem biegu popisał się Górniak i to do niego trafiło 16 punktów. W finale o zwycięstwo walczyli Górniak i Marcin Bruś. W połowie dystansu ten drugi objął prowadzenie, ale stracił je po obligatoryjnej wizycie na Joker Lapie na ostatnim okrążeniu. Jacek Górniak zwyciężył w swoim trzecim finale w sezo-

nie i przypieczętował mistrzowski tytuł. Szósty w finale Szczepański został wicemistrzem klasy, a Marcin Bruś drugim wicemistrzem.

### Seicento Cup

Finał w klasie Fiata Seicento to głównie walka pomiędzy Łukaszem Grzybowskiem i Maciejem Cywińskim. Kwalifikacje przebiegały pod dyktando tego

pierwszego, a Cywiński tylko w pierwszej sesji uzyskał lepszy czas od swojego najgroźniejszego rywala. Pierwszy półfinał padł łupem Damiana Litwinowicza. Kierowca Seicento z numerem 321 wraz z Łukaszem Grzybowskiem i Marcinem Lisickim (któremu w 3 kwalifikacji odpadły drzwi) awansował do finału. Z półfinału B awansowali z kolei Cywiń- →→





ski, Dariusz Sobecki oraz Karol Dombrowicki. W finale klasą sam w sobie był Łukasz Grzybowski, który prowadził niemal nieprzerwanie i oddał pozycję lidera Damianowi Litwinowiczowi tylko po zjeździe na Jokera. Gdy to Litwinowicz zjechał na wydłużone okrążenie, Grzybowski powrócił na prowadzenie i przypieczętował mistrzowski tytuł. Podium w klasyfikacji sezonu uzupełnili Maciej Cywiński i Damian Litwinowicz.

### BMW E36

Jak zwykle bardzo „bojowa” i pełna emocji klasa BMW E36

dostarczyła wielu wrażeń. Po walce z Igiorem Sokulskim drugą kwalifikację z kołami do góry zakończył Paweł Konecki,

Dawid Struensee walczył o pozycję jadąc również po trawie, a Łukasz Sawicki rywalizował zderzak w zderzak z Piotrem Olszewskim. W półfinale A zwyciężył Przemysław Wójcicki przed Piotrem Olszewskim i Łukaszem Światowskim. Po proteście jednego z zawodników powtórzono półfinał B. W ponownie przeprowadzonym biegu triumfował Dawid Struensee przed Łukaszem Sawickim i Igiorem Sokulskim. Finał nie należał do najbardziej ekscytujących – Struensee był klasą sam dla siebie, drugi stopień podium wywalczył Igor Sokulski, a trzecie miejsce zajął Piotr Olszewski, który tym samym został mistrzem w klasie E36 pomimo, że nie wygrał żadnego finału. Wolą walki wykazał się Przemysław Wójcicki, który po incydencie z pierwszego zakrętu przejechał cały wyścig na kapciu. Tytuł wicemistrzowski przypadł Sawickiemu, a Struensee został drugim wicemistrzem Polski.

### SuperNationals

Choć najważniejszy tytuł w grupie już w Toruniu zdo-



był Łukasz Zoll, to kwestia drugiego i trzeciego miejsca w klasyfikacji sezonu pozostawała otwarta. Raz suche, a raz deszczowe kwalifikacje sprawiały zawodnikom niemałe problemy, ale tylnonapędowe BMW nie stały wyjątkowo na straconej pozycji. Zarówno Łukasz Zoll (BMW E30), jak i Paweł Melon (BMW M3) radzili sobie znakomicie i kręcili świetne czasy w kwalifikacjach. Nieco poniżej oczekiwań i z błędami radził sobie Jakub Wyszyński, ale i tak zajął w nich 4. lokatę. Inny kierowca auta przednionapędowego – walczący z Wyszyńskim o wicemistrzostwo SuperNa-



tionals Robert Mazurkiewicz – czuł się w tych warunkach

jak ryba w wodzie i dwukrotnie był najszybszy. Niestety, pierwszy półfinał w klasie musiał zostać powtórzony (w pierwszym biegu zawodnicy pokonali tylko 5, a nie 6 okrążeń), a najgorzej wyszedł na tym Łukasz Zoll. Mistrz sezonu 2017 popełnił błąd na Jokerze, zakopał się poza torem i nie ukończył biegu. Wygrał go Litwin Laurynas Petraska przed Pawłem Melonem i Kamilem Urbaczewskim. Z kolei z półfinału B awansowali Robert Mazurkiewicz, Jakub Wyszyński (mimo uderzenia w barierkę) oraz Tomasz Łoza. W finale rewelacyjnym startem popisali się Melon i Wyszyński, ale ten drugi dosyć wolno przejechał przez Jokera i stracił tam trochę czasu. Na finałowej szutrowej sekcji ostatniego okrążenia Robert Mazurkiewicz doszedł Pawła Melona i lekko uderzył go w zderzak. Sytuację wykorzystał Wyszyński. Kuba wyprzedził rywala w Hondzie Civic, który stracił rozpęd i tym sposobem kierowca Citroena C2 awansował na drugie miejsce za Melona.









## SuperCars

Czy najmocniejsza klasa oznacza najwięcej emocji? Zdecydowanie tak! Choć w Toruniu poznaliśmy już mistrza (Tomasz Kuchar) i wicemistrza (Marcin Gagacki), tak nadal trwała walka o tytuł drugiego wicemistrza pomiędzy Dariuszem Topolewskim i Mikołajem Otto. Pojedynek tej dwójki rozkręcił się już w kwalifikacjach. W drugiej części Otto zablokował wewnętrzną w pierwszym zakręcie, czym zmusił Topolewskiego do wycieczki poza tor. Największymi pechowcami kwalifikacji byli jednak Norweg Ole Kristian Temte oraz Marcin Gagacki. Citroen C4 tego pierwszego dwukrotnie nie ukończył kwalifikacji i – co niewiarygodne – dwukrotnie zepsuł się w tym samym miejscu toru. Awaria spotkała także Gagackiego, aczkolwiek już w treningach przed kwalifikacjami. Jego Mitsubishi Lancer nie wystartował w sobotę, ale

praca mechaników pozwoliła na powrót wicemistrza w niedzielę. W deszczu warunki na torze były niezwykle trudne o czym przekonał się Maciej Palczewski, a także Michał Czerwiński. Ostatecznie w kwalifikacjach najlepszy okazał się Tomek Kuchar, ale czujący szansę na podium w klasyfikacji generalnej Mikołaj Otto był tuż, tuż za nim. Trzeci był Darek Topolewski. W pierwszym półfinale rozgrywanym w ulewnym deszczu najszybszy był Tomasz Kuchar, a do ostatniego okrążenia ważyły się losy awansu Darka Topolewskiego do finału. Błąd Egidijusa Kirdeikisa pozwolił kierowcy Lancera na wyprzedzenie go i zdobycie 3. miejsca w biegu.

W drugim półfinale niemal pewny awansu Mikołaj Otto musiał przeżyć gorycz porażki, gdy doszło do awarii jego auta. Awansowali Gracjan Duda, Robert Czarnecki i Maciej Palczewski.

W finale niewiarygodnym startem popisał się Marcin Gagacki, który wyprzedził Tomka Kuchara i zablokował go w pierwszym zakręcie. Kuchar dohamowując, lekko uderzył w tylny zderzak Lancera w barwach OPONEO i popularny „Gacek” wypadł z toru uderzając w bariery. Wicemistrz Polski pojechał jednak dalej. Robert Czarnecki początkowo walczył z Kucharem, ale to on zwyciężył po raz piąty w sezonie. Drugie miejsce Topolewskiego zapewniło mu tytuł II wicemistrza kraju, a podium rundy uzupełnił Gracjan Duda.

Sponsorem tytularnym Mistrzostw Polski Rallycross jest OPONEO. Organizacją cyklu zajmują się stowarzyszenie OPONEO Motorsport i Automobilklub Rzemieślnik przy współpracy Automobilklubu Kujawsko-Pomorskiego oraz LKT Wyczół, pod patronatem Polskiego Związku Motorowego. ▣



*Naprawisz samochód bez wychodzenia z domu lub biura.  
Odbierzemy go i dostarczymy po wykonanym serwisie.  
Szybko i profesjonalnie!*



*ul. Jagielska 42e, Warszawa  
tel. recepcja: 885 90 70 70  
[www.powerfactory.waw.pl](http://www.powerfactory.waw.pl)*

### **SERWIS SAMOCHODOWY**

- przeglądy, naprawy
- diagnostyka komputerowa
- klimatyzacja, wulkanizacja

### **MOTORSPORT**

- Eventy motoryzacyjne
- Szkoła jazdy
- Budowa i serwis aut sportowych
- Tuning, oklejanie

**ul. Jagielska 42E Warszawa  
tel 885 90 70 70  
[powerfactory.waw.pl](http://powerfactory.waw.pl)  
[facebook.com/POWERFACTORY/](https://facebook.com/POWERFACTORY/)**

# Cross Country w Maroku



OPR.: MIROSŁAW RUTKOWSKI  
ZDJĘCIA: SERWIS PRASOWY

Załoga oraz motocyklista Orlen Team z powodzeniem wystartowali w kolejnej odsłonie Pucharu Świata, Rajdzie Maroka.

**K**uba Przygoński i Tom Colsoul i po zacietej rywalizacji z doświadczonym Nanim Romą zajęli czwarte miejsce w Morocco Oil Libya Rally. Załoga jest już pewna tytułu wicemistrzowski w Pucharze Świata w rajdach terenowych. Najlepszy na rajdzie Maroka był Katarczyk Nasser Al-Attiyah, a drugi – Francuz

Sébastien Loeb. Mistrzem Świata Cross Country w kategorii juniorów został Maciek Giemza, który w Maroku był 16. Dla motocyklistów była to ostatnia runda Mistrzostw Świata FIM.

Wtorkowy, finałowy etap rajdu Maroka to dwa odcinki specjalne o długości 167 km i 8 km.





Zawodnicy mieli do pokonania urozmaicony teren z wydmami i wyschniętymi jeziorami, ale również szybkie fragmenty po kamienistych płaskowyżach. Pierwszy odcinek najszybciej pokonał Hiszpan Nani Roma (Mini All4 Racing), który rywalizował z Przygońskim o trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej. Tylko 8 sekund za nim był lider rajdu Katarczyk Nasser Al-Attiyah (Toyota Hilux Overdrive), a ze stratą 34 sekund zameldował się wicelider Francuz Sébastien Loeb (Peugeot 3008 DKR). Kuba Przygoński jadący Mini John Cooper Works Rally dojechał z piątym czasem.

Drugi sprinterski OS wygrał Chilijczyk Boris Garafulic (Mini All4 Racing) przed Al-Attiyahem i Carlosem Sainzem (Peugeot 3008 DKR). Załoga



Orlen Team uzyskała czwarty czas. Klasyfikację końcową rajdu Maroka wygrał Nasser Al-Attiyah, który o ponad 7 minut wyprzedził Sébastiena Loeba. O najniższe miejsce podium do ostatniego odcinka specjalnego walczyli Kuba Przygoński i Nani Roma. Ostatecznie załoga ORLEN Team musiała uznać wyższość doświadczonego Hiszpana i skończyła zmagania w Afryce na czwartym miejscu.

*– Bardzo dobry rajd. Praktycznie do końca walczyliśmy o podium z Nanim Romą, który ostatecznie był odrobinę*

*szybszy. W Maroku jechała cała czołówka, a nasz wynik pokazuje, że możemy się ścigać na najwyższym poziomie i walczyć o czołowe miejsca z najlepszymi. To jest bardzo dobry prognostyk przed styczniowym Dakarem, gdzie będziemy dysponować jeszcze szybszym samochodem. Bardzo dużo wynieśliśmy z tego rajdu. Na pewno wzrosło nasze tempo i zdobyliśmy bezcenne doświadczenie w urozmaiconym terenie. Cały czas testowaliśmy ustawienia samochodu. To wszystko na pewno zaprocentuje w Ameryce Południowej.* – podsumował zmagania w Maroku Kuba Przygoński.

Do końca rywalizacji w Pucharze Świata rajdów terenowych została jedna runda w Portugalii, jednak główne rozstrzygnięcia już zapadły: zwycięstwo w klasyfikacji zapewnił sobie Nasser Al-Attiyah, a drugiego miejsca pewny już jest Kuba Przygoński.

W stawce motocyklistów zacięta walka o czołowe pozycje. Najszybszy na pierwszym, dłuższym odcinku specjalnym był lider rajdu Austriak Matthias Walkner (KTM) przed rywalizującymi o drugie miejsce w całym rajdzie Amerykaninem Ricky'm Brabekiem (Honda) i Francuzem Antoine Meo (KTM). Drugą próbę wygrał Brabec przed Francuzem Adriennem Metge'em (Sherco) i Włochem Alessandro Botturi (Yamaha). W klasyfikacji końcowej pierw-



sze miejsce utrzymał Walkner, drugie miejsce dla Argentyńczyka Kevina Benavidesa (Honda). Po rewelacyjnym ostatnim dniu na najniższe miejsce podium wskoczył Amerykanin Brabec. Debiutujący w rajdzie Maroka motocyklista ORLEN Team Maciek Giemza na dzisiejszych odcinkach uzyskał 27. i 22. czas, co w klasyfikacji końcowej dało mu ostatecznie 16. miejsce.

Zaledwie 22-letni zawodnik w swoim debiucie w Mistrzostwach Świata FIM został Mistrzem Świata Cross Country w kategorii juniorów.

– Na pierwszym dłuższym odcinku specjalnym prawdopodobnie za bardzo ściąłem zakręt i GPS nie odbił mi jednego z punktów nawigacyjnych. Niestety informację o tym dostałem dopiero po jakimś czasie i nie optało mi się już wracać. Dostałem 20 minut kary, co kosztowało mnie jedno miejsce w klasyfikacji generalnej. W klasyfikacji juniorów o sekundy wygrałem z Argentyńczykiem Luciano Benavidesem. Rajd zaliczam do bardzo udanych, nie miałem żadnego upadku, żadnych większych problemów nawigacyjnych, oprócz tego opuszczonego waypointa. Wracamy do domu, trochę odpoczynku i zaczynamy końcowe, solidne przygotowania do rajdu Dakar. – powiedział Maciek Giemza po dotarciu na metę rajdu Maroka. ■



# KALEJDOSKOP AUTOMOBILKLUBÓW

W Kalejdoskopie Automobilklubów publikujemy nadesłane informacje o lokalnych imprezach, akcjach i wydarzeniach.



## AUTOMOBILKLUB ZIEMI TYSKIEJ

### ...a tym bardziej 1. Rajd Śląski

Automobilklub Ziemi Tyskiej – organizator 1. Rajdu Śląska – opublikował mapy zawodów, które będą finałową rundą Inter Cars Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski, a także czwartą odsłoną tegorocznej rywalizacji w Rajdowych Samochodowych Mistrzostwach Śląska.

Zawodników zgłoszonych do RSMP czekają dwa etapy. Pierwszy rozpocznie się w piątkowy wieczór, 13 października, od odcinka specjalnego przy Stadionie Śląskim, a zakończy dzień później na ulicach Mikołowa. W sumie będą mieli do pokonania siedem oesów o łącznej długości niemal 72 km. Etap będzie podzielony na dwie pętle. Pomiedzy nimi załogi pojadą na oddalony serwis zlokalizowany nie w Chorzowie, lecz w Żorach – przy hipermarkecie Auchan.

Na drugi etap 6. rundy Inter Cars RSMP złoży się z sześć oesów o łącznej długości 77,72 km, rozgrywanych w dwóch pętlach. Między nimi będzie 30 minutowy serwis na Stadionie Śląskim w Chorzowie. W niedzielę, 15 października zawodnicy przejadą przez miejscowości w powiatach cieszyńskim, pszczyńskim i tereny miasta Jastrzębie-Zdrój. Meta zawodów – uroczyste zakończenie 1. Rajdu Śląska – została zaplanowana na rynku w Żorach.

Rajdy odbywające się w ramach Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Śląska są krótsze niż te w mistrzostwach kraju, więc zawodnicy zgłoszeni do 4. rundy RSMŚl będą mieli do pokonania tylko jeden etap. Rozpoczną go w sobotę, 14 października w Mikołowie, gdzie ruszą na trasę odcinka miejskiego przed stawką zawodników z RSMP. W niedzielę pretendenci do tytułu mistrza Śląska przejadą te same odcinki, co zawodnicy z RSMP, lecz w nieco skróconych wariantach, wymaganych przez regulamin RSMŚl.

### Harmonogram 1. Rajdu Śląska – 6. rundy Inter Cars Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski

Piątek, 13 października (1 odcinek specjalny, łącznie 1,27 km):

17:30 – ceremonia startu (Chorzów, Stadion Śląski)

19:00 – OS1: Stadion Śląski (1,27 km)

Sobota, 14 października (6 odcinków specjalnych, łącznie 70,59 km):

10:00 – Serwis A: 15 min. (Chorzów, Stadion Śląski)

11:03 – OS2: Wyry (6,95 km)

12:19 – OS3: Ochaby (13,33 km)

13:37 – OS4: Miedzna (17,54 km)

15:03 – Oddalony serwis A: 15 min. (Żory)  
 16:04 – OS5: Ochaby (13,33 km)  
 17:22 – OS6: Miedźna (17,54 km)  
 18:45 – OS7: Mikołów (1,9 km)  
 19:20 – Serwis B: 45 min. (Chorzów, Stadion Śląski)  
 Niedziela, 15 października (6 odcinków specjalnych, łącznie 77,72 km):  
 7:30 – Serwis C: 15 min. (Chorzów, Stadion Śląski)  
 9:12 – OS8: Bzie (18,98 km)  
 10:12 – OS9: Chybie (9,26 km)  
 11:12 – OS10: Suszec (10,62 km)  
 12:30 – Serwis D: 30 min. (Chorzów, Stadion Śląski)  
 14:27 – OS11: Bzie (18,98 km)  
 15:27 – OS12: Chybie (9,26 km)  
 16:40 – OS13: Suszec (Power Stage, 10,62 km)  
 17:40 – Ceremonia mety (Żory)

### Harmonogram 1. Rajdu Śląska – 4. rundy Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Śląska

Sobota, 14 października (1 odcinek specjalny, łącznie 1,9 km):  
 17:10 – ceremonia startu (Mikołów)  
 17:20 – OS1: Mikołów (1,9 km)  
 Niedziela, 15 października (6 odcinków specjalnych, łącznie 41,5 km):

8:40 – Serwis A: 15 min. (Chorzów, Stadion Śląski)  
 10:22 – OS2: Bzie (8,01 km)  
 11:28 – OS3: Chybie (7,99 km)  
 12:29 – OS4: Suszec (5,7 km)  
 13:44 – Serwis B: 30 min. (Chorzów, Stadion Śląski)  
 15:41 – OS5: Bzie (8,01 km)  
 16:47 – OS6: Chybie (7,99 km)  
 17:48 – OS7: Suszec (5,7 km)  
 18:30 – Ceremonia mety (Żory)

Patronat honorowy nad 1. edycją Rajdu Śląska objął Marszałek Województwa Śląskiego. Zawody są współfinansowane z budżetu Województwa Śląskiego.

Rajdowe Samochodowe Mistrzostwa Śląska 2017 dofinansowano z budżetu Samorządu Województwa Śląskiego, a honorowy patronat nad cyklem objął Marszałek Województwa Śląskiego. Kalendarz mistrzostw tworzy 5 rund, w których zawodnicy ścigają się po asfaltowych odcinkach specjalnych:

Rajd Zamkowy – 13-14 maja, Będzin  
 Rajd Ziemi Bocheńskiej – 2-3 czerwca, Bochnia  
 Rajd Wisły – 22-23 września, Wisła  
 Rajd Śląska – 14-15 października, Chorzów  
 Rajd Barbórka Cieszyńska – 24-25 listopada, Cieszyn



## AUTOMOBILKLUB MORSKI

### Rajd Żarnowiecki zaprasza...

Wielkimi krokami zbliża się jubileuszowa, 10 edycja Rajdu Żarnowieckiego. Jedną z najbardziej znanych i rozpoznawalnych imprez organizowanych przez Automobilklub Morski odbędzie się w dniach 14-15 października na terenach gminy Gniewino i Krokowa. Zgodnie z tradycją patronat honorowy nad wydarzeniem sprawuje Wójt Gminy Gniewino.

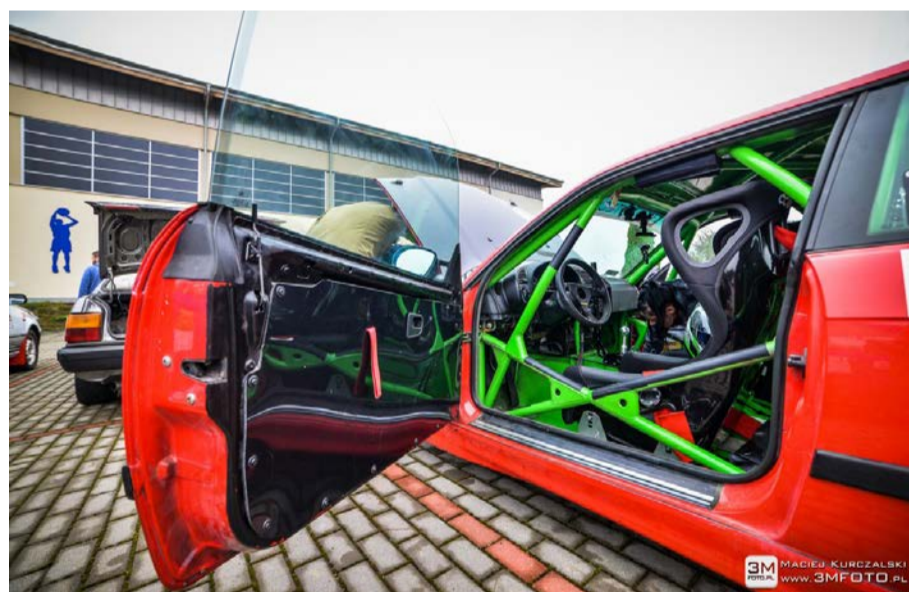
W sobotę, w siedzibie Automobilklubu Morskiego w Gdyni przewidziany jest odbiór administracyjny z badaniem kontrolnym. Sportową rywalizację załogi rozpoczną w niedzielę, w Gniewinie. Impreza odbywa się w formule Konkursowej Jazdy Samochodem (KJS) – wystartować może więc każdy, wystarczy posiadać prawo jazdy, kask i sprawne, ubezpieczone auto.



3M  
FOTO.PL  
MACIEJ KURCZALSKI  
WWW.3MFOTO.PL

W tegorocznej odsłonie na uczestników czekają 4 odcinki specjalne pokonywane w 3 pętach: kultowe już Polpotato, Amhil oraz Czymanowo, a także porcja szutru w postaci odcinka Sulicice/Żwirownia. Ten wyjątkowy odcinek, wprowadzony po raz pierwszy w 2016r., udało się organizatorom zaoferować ponownie. To nie koniec dobrych wiadomości - wszystkie próby zostały w tym roku wydłużone, każdy przejazd odcinka specjalnego będzie dwa razy dłuższy niż w latach ubiegłych – jedna pętla to aż 7,8 km, czyli razem ponad 23 km dla sportowej rywalizacji. Bezpieczeństwo, doświadczeni sędziowie i wyniki on-line to już wypracowany standard Rajdu Żarnowieckiego. Z okazji jubileuszu organizator przygotował także specjalną niespodziankę!

Zachęcamy więc serdecznie do aktywnego udziału w imprezie - zwyczajowo limit zgłoszeń to 50 załóg. Regulamin, formularz zapisu oraz wiele cennych informacji dla uczestników i kibiców znaleźć można na stronie rajdu [www.rajdzarnowiecki.pl](http://www.rajdzarnowiecki.pl). Zapraszamy również do odwiedzania strony wydarzenia na portalu FB: <https://www.facebook.com/events/497919973898695/>.



3M  
FOTO.PL  
MACIEJ KURCZALSKI  
WWW.3MFOTO.PL



3M  
FOTO.PL  
MACIEJ KURCZALSKI  
WWW.3MFOTO.PL

# Marian, dokąd jedziemy?

TEKST: MARZENA PIÓRO  
ILUSTRACJA: WIKTORIA PISARSKA

**P**rzede mną ważne zadanie. Moja przeurocza nastolatka wpadła na pomysł, że pojedziemy na babską wyprawę, a przy okazji obejrzymy przeuroczy dworek, w którym odbędzie się bal gimnazjalisty. Autko zatankowałyśmy, hot doga i czekoladę na naszej ulubionej stacji kupiłyśmy i możemy jechać w dal, a w zasadzie w okolice największych jezior mazurskich. Przeurocze krajobrazy, jesienne widoki i mnóstwo kolorowych liści. Prowadzi nas oczywiście wszechwiedzący Marian, któremu ufam bezgranicznie. Bo, póki co, nigdy jeszcze mnie nie zawiódł. I nawet osobisty kierowca go słucha. Zatem wpisuję w nawigację cel naszej wyprawy i śmiało ruszyłyśmy. Podróż mija uroczo, słuchamy muzyki oraz podpowiedzi Mariana. I wszystko byłoby wspaniałe, gdyby... No właśnie budowa drogi, objazdy - tego Marian nie przewidział - do tego trzy takie same nazwy miejscowości. Ale najgorsze przed nami. Zszokowana młoda dama woła: „Rety. Czarna dziura. Brak zasięgu. Co teraz? Podpowiadaj mi, że w schowku wśród „przydasiów” jest mapa. Moja urocza nastolatka, patrzy z dużą dozą niepewności na ten relikw



przeszłości. Bo jest to mapa, ale sprzed 7 lat. Leżała sobie spokojnie baaardzo długo. Nikt nie zakłócał dotychczas jej spokoju. Świat się zmienia, w ciągu tych 7 lat zbudowano nową drogę, którą jedziemy. Na naszej mapie na pewno jej nie znajdziemy. Sprytna nastolatka jednak nie traci wigoru i mówi „skoro Marian nie pomoże, to pozostaje jedynie metoda stara i prosta: zdrowy rozsądek i po prostu pytać”. Nie powiem zaskoczyła mnie bardzo, bo w dzisiejszych czasach to bardzo niestandardowe zachowanie. Ale dzięki temu wiem, że ona da sobie w życiu radę. Wkrótce pojawiła się szansa, że jednak dotrzemy do celu, i to na czas. Nie da się jednak ukryć, że obserwowała mnie cały czas i patrzyła na mnie jak na ufoludka w chwili, gdy podjechałam do obcej pani idącej z wózkiem, która okazała się nie tylko przemiłą osobą, nie dość że nas pokierowała do celu także obdarowała nas pięknymi grzybami.

PS.

Zalecenia od Marzeny:

Dziewczyny, w dzisiejszych czasach w zasadzie bez nawigacji nie da się już żyć. Ułatwia podróżowanie do nieznanych miejsc i do tego prawie zawsze jedziemy najkrótszą drogą. No właśnie prawie, nie oznacza zawsze. Pamiętajmy, że podróżując w pierwszej kolejności słuchajmy zdrowego rozsądku i siebie, a dopiero potem podpowiedzi z nawigacji. Tylko zdrowy rozsądek doprowadzi nas całych, szczęśliwych i w terminie do celu naszej wyprawy. ▣

[www.lakiernik.com.pl](http://www.lakiernik.com.pl)



Teraz także na smartfony i tablety

# Wydarzenia i rocznice: październik 2017

Kalendarium pod redakcją Macieja Rzońcy

## Pewne, jak wygrana w Lotto...

Na miejscu 18-letniej (wówczas) Michelle Knapp systematycznie grałbym w amerykańskiego Lotto, bo przy jej (nie)szczęściu wygrana byłaby wcześniej czy później więcej niż pewna. Gdyż to, co jej się przytrafiło, zdarza się nieprawdopodobnie rzadko – raz na kilkadziesiąt lat.

Wydarzyło się to 9 października 1992 roku. Michelle Knapp, mieszkająca w miejscowości Peekskill w stanie Nowy Jork, oglądała telewizję



w rodzinnym domu, gdy ogłuszył ją dobiegający z zewnątrz odgłos uderzenia. Wystraszona, wybiegła przed dom i po krótkim poszukiwaniu przyczyny hałasu odnalazła w bagażniku swojego Chevroleta Malibu solidną dziurę. Pod samochodem znalazła ponadto mały krater, a w nim jeszcze ciepły, pachnący zgniłymi jajami i niezwykle ciężki jak na swój rozmiar kamień. Specjaliści z Muzeum Historii Naturalnej ustalili później, że mający wielkość kuli do gry w kręgle i wazący nieco ponad 12,5 kg obiekt jest meteorytem kamiennym należący do „chondrytów oliwinowo-hiperstenowych L6”. Przed upadkiem na Chevroleta Michelle Knapp jego świetlisty lot był widoczny w kilku amerykańskich stanach, a kilkanaście osób nagrało jego przelot na taśmie video. Naukowcy oszacowali, że meteoryt przemierzał przestrzeń kosmiczną z prędkością ok. 14 km/sek, a w samochód uderzył z prędkością ok. 264 km/godz.





wielkość piłki do tenisa. Rzadkością są natomiast meteoryty tak duże, jak ten z Peekskill. A już do zupełnie unikalnych przypadków należą uderzenia meteorytów w samochody. Kroniki odnotowały dotychczas trzy takie zdarzenia, wliczając w to pojazd Michelle Knapp. Przy okazji jego właścicielka zrobiła niezły interes, gdyż podobno kupiła Chevroleta z 1980 roku za 300 dolarów. Sprzedała go natomiast firmie Lang's Fossils and Meteorites za 10 tysięcy. Kolejnych 69 tysięcy dolarów zarobiła sprzedając meteoryt konsorcjum kilku prywatnych kolekcjonerów, którzy podzielili go na części. Obecnie mniejsze kawałki tego mete-

Upadki meteorytów nie są rzadkim zjawiskiem. Szacuje się, że każdego dnia na naszą planetę spada łącznie kilkadziesiąt kilogramów materii kosmicznej. W większości przypadków są to maleńkie odłamki, większe mają z reguły

orytu (którego wiek oszacowany został na ok. 4,4 miliardów(!) lat) można kupić za ok. 125 dolarów za gram. Większe fragmenty zakupiły duże muzea, m.in. Muzeum Historii Naturalnej w Nowym Jorku. ■



---

**WYDAWCA**

Motopress Sp. z o.o.  
ul. Żelazna 67 lok. 13, 00-871 Warszawa

---

**REDAKTOR NACZELNY**

Mirosław Rutkowski

---

**DTP**

Motopress Sp. z o.o.

---

**ZESPÓŁ I WSPÓŁPRACOWNICY**

Rajmund G. Biniszewski, Tomasz Ciecierzyński, Grzegorz Chmielewski, Andrzej Dąbrowski, Jerzy Dyszy, Andrzej Glajzer, Mariusz Leśniewski, Anna Lubertowicz-Sztorc, Klaudiusz Madeja, Andrzej Penkalla, Kacper Rutkowski, Maciej Rzońca.

---

**DZIAŁ REKLAMY I PATRONATÓW**

Anna Pisarska, 502 627 674, [anna.pisarska@bruxmedia.pl](mailto:anna.pisarska@bruxmedia.pl)

---

**KONTAKT Z REDAKCJĄ**

[redakcja@motopress-media.pl](mailto:redakcja@motopress-media.pl)

---

**DYSTRYBUCJA ANDROID/iOS/WINDOWS**

Motopress Sp. z o.o.  
ul. Żelazna 67 lok. 13, 00-871 Warszawa

---

Zdjęcia na okładce: Mirosław Rutkowski.



**NAPISZ DO NAS:** [redakcja@motopress-media.pl](mailto:redakcja@motopress-media.pl)